

Recenzja

Joanna Skurzak, *Duchowość ateistyczna. Propozycja francuskiej filozofii religii*, Wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2020, s. 117 (DOI: 10.47943/lib.9788363487508).

Na rynku wydawniczym ukazała się niedawno książka o intrygującym tytule: „Duchowość ateistyczna. Propozycja francuskiej filozofii religii”. Jej tytuł może początkowo budzić zdziwienie: czy można w ogóle mówić o duchowości ateistycznej? Przecież duchowość w powszechnym przekonaniu odnosi się do działania sił nadnaturalnych lub wiąże ze szczególnym wymiarem psychiki, przestrzenią teologiczną bądź filozoficzną. Tymczasem we współczesnej rzeczywistości, jak pisze autorka książki Joanna Skurzak, religia i duchowość posiadają coraz mniej elementów wspólnych, a nawet wzajemnie się wykluczają. Religię łączy się z doktryną i wiarą, duchowość natomiast jest interpretowana jako osobiste poszukiwanie sacrum, które dokonuje się poza Kościołem.

Publikacja licząca łącznie 117 stron została skonstruowana według klasycznej zasady tworzenia podziału treści, na którą składa się: wstęp, trzy rozdziały („Nowy ateizm” – s. 13-23; „Duchowość a religijność” – s. 24-34; „Nowa duchowość” – s. 35-106), zakończenie oraz spis treści i wykaz literatury. Spoglądając na spis treści, korpus pracy wydaje się niesymetryczny i odnosi się wrażenie, że pierwsze dwa rozdziały stanowią swoiste wprowadzenie do realizacji zasadniczego problemu. Potwierdza to odczucie lektura książki, gdyż faktycznie, Autorka zdecydowanie „chwytając wiatr w pióro”, gdy ze swadą prezentuje poglądy francuskich filozofów: Michela Onfray’ego, Luca Ferry’ego, Marcela Gauchet’a czy André Comte-Sponville’a. Formułowane treści nabierają energii, a wnioski – przekonania. Taka konstrukcja jest uzasadniona, a dobór tematyki – przemyślany.

Osią książki jest problematyka skupiona wokół francuskiej duchowości ateistycznej. Jak uzasadnia Autorka, odniesienie analiz do autorów francuskich wynika przede wszystkim z dwóch względów: ugruntowanej w tym obszarze od stuleci tradycji krytyki religii oraz racjonalnego (filozoficznego) jej charakteru.

Autorka koncentruje swoje analizy wokół odpowiedzi na pytanie, czy w ogóle możliwa jest duchowość, która nie odwołuje się do transcendencji. Jeśli odpowiedź jest twierdząca, to na jej gruncie rodzi się kolejne pytanie: czy taka duchowość, duchowość ateistyczna może stanowić alternatywę dla duchowości religijnej, a tym samym „przyczynić się do przyjęcia przez

osoby wierzące postawy ateistycznej”? Tak postawione hipotezy wyraźnie określają granice podjętych poszukiwań badawczych, usytuowanych w przestrzeni francuskiej filozofii ateistycznej. Podejmowane analizy mają charakter wieloaspektowy, twórczy i świadczą o znajomości przedmiotu. Widać, że Joanna Skurzak dobrze zna poglądy i dorobek naukowy francuskiego środowiska filozofów, którego przedstawicielami są L. Ferry, M. Onfray, M. Gauchet i A. Comte-Sponville, i z przyjemnością tą wiedzą dzieli się z czytelnikiem. Nie ogranicza się przy tym jedynie do sfery deskryptywnej i eksplanacyjnej, ale wkracza w przestrzeń predyktywną, kiedy to szkicuje przyszłość co do kierunku rozwoju i kształtowania się (lub nie) nowej duchowości. Zauważa, że zastąpienie wartości wynikających z religii działaniami na poziomie horyzontalnym nie dają odpowiedzi na kluczowe pytania o sens życia czy los człowieka po śmierci. O ile, jak będzie mógł się czytelnik dowiedzieć w trakcie lektury rozdziału trzeciego, L. Ferry i A. Comte-Sponville te kwestie starają się podejmować, to już na przykład filozofia M. Onfray’a, której celem jest przede wszystkim wykazanie negatywnej roli religii, nie daje żadnej propozycji, a wręcz zagraża swoim fundamentalizmem.

Poddając wnikliwej analizie specyfikę ateizmu, Joanna Skurzak słusznie wyodrębnia dwa jego rodzaje: teoretyczny i praktyczny (nie pomija też innych jego klasyfikacji). W ślad za Th. Giraut zauważa przy tym, że trudno mówić o ateizmie praktycznym, bo przecież samo negowanie Absolutu nie jest jednoznaczne z podejmowaniem zachowań niezgodnych z powszechnie przyjętymi normami, zachowań społecznie akceptowanych, które dotyczą np. moralności. Dla prowadzonego dyskursu na pewno ważne jest wskazanie na paradoks myśli postmodernistycznej, która negując wartości absolutne „jednocześnie absolutyzuje wartość autonomii jednostki, tolerancji i pluralizmu” (s. 13). Współczesna kultura przyzwala na horyzontalną otwartość na religijność i duchowość, odrzucając jednocześnie jej wertykalny (transcendentny) charakter. Element Boski zastępuje człowiekiem bądź naturą. Współczesny ateizm charakteryzuje, jak pisze Autorka, specyficzna duchowość, która „koncentruje się na doczesności, bez odwoływania się do rzeczywistości transcendentnej” (s. 18). W tak postrzeganym świecie metafizykę transcendencji zastępuje metafizyka immanencji, a doświadczenie mistyczne (ponadrealne) utożsamione zostaje z przeżyciami estetycznymi lub aktem poświęcenia na rzecz drugiej osoby. W tak przedstawionej optyce niezwykle potrzebne było postawione przez Autorkę pytanie o sens życia człowieka i jego gotowość do działań heroicznych.

Podjęta w rozdziale pierwszym próba ukazania samej ewolucji koncepcji ateizmu, poczynając od Sokratesa, poprzez nurty oświeceniowe czy początku XX wieku, aż po najnowsze, wyznaczone datą serii czterech ataków w dniu 11 września 2001 roku, są wartą uwagi próbą kompilacji tego zjawiska. Słuszna wydaje się uwaga, że szerzeniu się tzw. nowego ateizmu

sprzyja „popularna idea pluralizmu religijnego, która ostatecznie prowadzi do podważenia prawdziwości każdej religii” (s. 22). Niemożność jednoznacznego wskazania, która religia jest prawdziwa prowadzi w konsekwencji do religijnej obojętności lub ateizmu. Śledząc, skompielowaną siłą rzeczy do niezbędnego minimum, wielość nurtów ateistycznych czytelnik dostrzega, jak wielka jest złożoność w kwestii negacji Boga zarówno wśród praktyków takiej postawy, jak i teoretyków omawianego zagadnienia.

Siła nowego ateizmu, jak podkreśla Joanna Skurzak, tkwi nie tyle w negacji duchowości religijnej, co w propozycji alternatywnej duchowości. Autorka podejmuje udaną próbę zdefiniowania, czym jest duchowość, wykazując się w tym zakresie wiedzą interdyscyplinarną z zakresu filozofii, teologii, psychologii i socjologii. Współcześni ateści nie negują istnienia Absolutu (Boga), ale proponują nową duchowość zawężoną do życia doczesnego człowieka. Sama duchowość, jak zauważa Joanna Skurzak, też jest różnie definiowana: czy to jako składnik religijności, czy też religijność zawarta w duchowości; jako zjawiska wzajemnie na siebie oddziałujące bądź też całkowicie rozłączne. I właśnie ta ostatnia interpretacja duchowości jest współcześnie na gruncie francuskim obserwowana najczęściej – religijność i duchowość to dwa odrębnie funkcjonujące zjawiska. Duchowość, a raczej „nowa duchowość”, która stanowi przedmiot recenzowanej książki, zostaje sprowadzona do indywidualnego wewnętrznego doświadczenia, bez jakiegokolwiek udziału w nim sacrum. Taka postawa rodzi humanizm całkowicie oderwany od Boga, który sprzeciwia się człowiekowi, a w konsekwencji życiu społecznemu i obywatelskiemu. Na uwagę zasługuje niewątpliwie spostrzeżenie, że dostrzegany współcześnie dysonans między religią a kulturą wynika ze zmian w niej samej i w rozumieniu człowieka, a nie z siły ateizmu. Duchowość ateistyczna to próba zastąpienia religii – wraz ze swoistymi jej zasadami moralnymi i obrzędowością – tzw. duchowością ateistyczną, która z religijnością (Transcendencją) nie ma nic wspólnego.

Lektura książki skłania do poważnego zastanowienia, czy duchowość jest właściwa jedynie przestrzeni wiary – jak pisze Autorka, czy też nie byłoby wskazane stosowanie określenia „duchowość świecka, a nie ateistyczna” (s. 108). Współczesny ateizm dostrzega bowiem pozytywne elementy religii, takie jak: wychowanie integralne, postawa względem drugiego człowieka, osiągnięcia sztuki i architektury. Joanna Skurzak pisze, że „nowa duchowość jest przede wszystkim rezygnacją z wiary w transcendentnego Boga i szukaniem nieokreślonego sacrum (...) w immanencji” (s. 112), a przecież przeżycia immanentne zawierają też w sobie pewną dozę Transcendencji. Formułuje zatem wniosek, że obok duchowości religijnej (chrześcijańskiej) może też funkcjonować duchowość ateistyczna, która służy rozwojowi człowieka i nie staje w opozycji do chrześcijaństwa.

Zachęcając do lektury książki Joanny Skurzak, warto postawić sformułowane przez autorkę hipotetyczne pytanie: „A co by było, gdyby Kościół nie negował od samego początku oświeceniowego postępu, ale przyjmował kolejne zdobycze nauk jako wspólne dzieło ludzkości, a nie wrogi element chcący zwalczyć religię? Może wtedy wszystko potoczyłoby się inaczej i nie obserwowalibyśmy aż tak dotkliwych podziałów i nie trzeba by było odkrywać dopiero w przeciągu ostatnich lat duchowości jako czegoś niezależnego od religii, bo taki jej rodzaj istniałby od razu?” (s. 113). Zapewne postawienie czytelnika w obliczu takiego dylematu stanowi zachętę do poznania treści książki i głębszej nad nią refleksji.